

SO w Warszawie ma nowego wiceprezesa - od standardów praworządności

https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/sedzia-zaremba-wiceprezesem-sadu-okregowego-w-warszawie-standardy-praworzadnosci,528989.html?fbclid=IwY2xjawFU_CJleHRuA2FlbQIxMQABHR2hwh2OcToZ39MqKQfIT7QuNpOOdzapFvOffiFLZRIJSH9Z13c6F8FTqQ_aem_y1zULbRjKQjexBZ5m_DzRA

Patrycja Rojek-Socha

Data dodania: 12.09.2024



Źródło: iStock

Na stronie Sądu Okręgowego w Warszawie pojawiła się informacja o powołaniu sędziego Huberta Zaremby na stanowisko wiceprezesa ds. organizacji pracy i koordynacji działań przywracających standardy praworządności. Na razie nie wiadomo jakie konkretnie kompetencje miałby wiceprezes, w sądzie trwa obecnie m.in. wymiana przewodniczących wydziałów - procedura odwołania dotyczy przykładowo dra Tomasza Niewiadomskiego, który szefuje wydziałowi frankowemu.

O nowego wiceprezesa zapytaliśmy zarówno Sąd Okręgowy w Warszawie jak również Ministerstwo Sprawiedliwości, czekamy na odpowiedź.

Nazwisko sędziego Huberta Zaremby znane jest m.in. z utrzymania w mocy rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji o umorzeniu postępowania wobec 11 osób, które według policji blokowały drogi podczas protestu w obronie sądów latem 2017 r. Podpisał się też pod apelem o szybką naprawę sądów po ośmiu latach rządów Zbigniewa Ziobry, likwidację neo-KRS, powołania legalnej Rady i rozliczenia tych, którzy sprzeniewierzyli się sędziowskiemu ślubowaniu.

Nowy wiceprezes kilka dni po zapowiedziach dot. neo-sędziów

Tu warto przypomnieć, że ledwie 6 września premier Donald Tusk wraz z prof. Adamem Bodnarem, ministrem sprawiedliwości, przedstawili założenia dotyczące m.in. statusu neo-sędziów. Projekt w tym zakresie, i to prawie gotowy, ma też Komisja Kodyfikacyjna Ustroju Sądownictwa i Prokuratury.

Opiera się on na założeniu, że uchwały KRS, ukształtowanej na podstawie nowelizacji z grudnia 2017 r., są pozbawione mocy prawnej, bo neo-KRS, w związku z tym, że jej członków/sędziów powołuje Sejm, nie jest organem konstytucyjnym. To z kolei oznacza - jak mówi prof. Krystian Markiewicz, jej przewodniczący, że nie było wniosków KRS o powołanie poszczególnych sędziów do określonych sądów. Przywołuje też art. 179 Konstytucji, zgodnie z którym sędziowie są powoływani przez Prezydenta Rzeczypospolitej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, na czas nieoznaczony.

- Skoro wniosków nie było, nie było powołania. To oznacza, że te stanowiska są wolne, sędziowie wracają na poprzednio zajmowane stanowiska, przy czym w okresie dwóch lat z mocy ustawy będą delegowani do tego sądu, w którym są obecnie. A prezes sądu apelacyjnego będzie miał narzędzie do tego, że nawet następnego dnia po wejściu w życie ustawy będzie mógł części z nich powiedzieć, że ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości w danym sądzie nie są potrzebni. Ci sędziowie wrócą wówczas od razu na zajmowane wcześniej stanowisko - wyjaśnia prof. Markiewicz.

I przypominam, że z tego mają zostać wyłączeni młodzi sędziowie. - Osoby, które były asesorami sędziowskimi lub miały zdany egzamin sędziowski - podsumowuje. Sama ustawa miałaby wejść w życie po wyborach prezydenckich - czyli najwcześniej w sierpniu 2025 r.

Różne grupy sędziów - różne scenariusze

Z prezentacji przygotowanej przez MS, a zaprezentowanej podczas spotkania wynika, że tzw. neo-sędziowie podzieleni zostaną na cztery grupy. Pierwsza to osoby, które na początku kariery prawniczej miały ograniczoną możliwość wyboru innej drogi zawodowej - asesorzy, asesorzy w sądach administracyjnych oraz sędziowie, którzy zostali sędziami sądów rejonowych bezpośrednio po asesurze, referendarze i asystenci sędziów po egzaminie sędziowskim. W ich przypadku nie przewiduje się weryfikacji ani w zakresie statusu, ani - jak zapisano - odpowiedzialności dyscyplinarnej. Według szacunków MS chodzi o 1600 osób.

Kolejną grupą są sędziowie nieprawidłowo powołani - neo-sędziowie, którzy według założenia - "w sposób kwalifikowany przyczynili się do podważenia praworządności". Chodzi m.in. o:

- członkostwo w KRS po 2018 r.,
- podpisanie list poparcia do nieprawidłowo ukształtowanej KRS,
- pełnienie funkcji wskutek powołania przez MS,
- delegowanie do administracji rządowej.

W ich przypadku przewidziano sanację ich statusu poprzez powrót na poprzednie stanowisko - nastąpi to w okresie 3 miesięcy od wejścia w życie ustawy, będzie też wszczynane obligatoryjnie postępowanie dyscyplinarne. Jeśli taki sędzia złoży orzeczenie o gotowości zrzeczenia się wadliwego statusu - deklarację dobrowolnego powrotu - to będzie to okoliczność - jak wskazano - łagodząca.

Trzecia grupa to zwykli neo-sędziowie, czyli ci, którzy zostali nieprawidłowo powołani, ale nie spełnili przesłanek dla poprzedniej grupy. Będą mieć trzy miesiące na złożenie deklaracji o dobrowolnym powrocie, to z kolei z automatu

da im delegację ministerialną do miejsca, w którym będą orzekać w chwili wejścia w życie ustawy (przykładowo sędzia rejonowy, który został powołany przy udziale neo-KRS do sądu okręgowego i tam orzeka, po złożeniu deklaracji z automatu jako sędzia rejonowy będzie delegowany do sądu okręgowego), a dodatkowo - jak zapisano - możliwość startu w konkursach przed KRS.

Z kolei czwarta grupa to ci neo-sędziowie, którzy wykonywali wcześniej inny zawód. Trzy miesiące po wejściu w życie ustawy stracą oni status sędziego, będą mogli ubiegać się o powrót do poprzedniego zawodu - np. o wpis na listę adwokacką, ale już wiadomo, że raczej nie odbędzie się to z automatu, a jeśli złożą deklarację o dobrowolnym powrocie, będą mogli zostać zatrudnieni jako:

- starsi asystenci (w przypadku adwokatów, radców prawnych, innych wolnych zawodów prawniczych);
- w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości lub Biurze Studiów i Analiz SN - chodzi o sędziów SN.
- prokuratorzy mają wrócić do prokuratury.